**„Rozwiążcie go i pozwólcie mu odejść” – Jana 11:44**

***Gdy jesteśmy zmartwieni lub zatroskani kimś, kogo kochamy, błogosławmy go teraz, myśląc o nim i rozmyślając nad następującą modlitwą:***

**Przynoszę cię przed światło Bożej miłości. Uwalniam cię od mojego niepokoju, od mojej własnej wizji tego, co jest szczęściem dla ciebie. Ja ufam Duchowi Bożemu w tobie żeby cię oświecił, żeby prowadził cię, żeby pokazał ci drogę, która jest właśnie dla ciebie, drogę, która jest dla dla twojego najwyższego dobra, drogę, która oznacza szczęście i sukces dla ciebie.**

**Ja oddaję cię z miłością w opiekę i schronienie Ojca. Ja stoję obok w gotowości w wierze. Ja powstrzymuję się od narzucania mojej woli tobie. Ty jesteś Bożym dzieckiem; ty jesteś tutaj by wypełnić swój własny specjalny cel. Tak bardzo bliski jestem z tobą, tak bardzo cię kocham, dlatego nie mogę pozostawić twoje życie dla ciebie! Twój los, twoje miejsce, twoje wypełnienie jest między tobą a Bogiem.**

**Ja wiem, że jesteśmy jednym w Bogu i że, ponieważ ufam Bogu w moim życiu i ufam Mu w twoim życiu, wszystko będzie dobrze. Błogosławię cię teraz, Boże dziecko. Trzymam cię w świetle Bożej miłości.**